

Szynkarze galicyjscy w Wiedniu.

Z końcem ubiegłego roku wygasło w Galicyi sławne a raczej osławione prawo propinacyi. Z tego powodu nastąpił w galicyjskich stosunkach szynkarskich niemały przewrót, bo wszystkie dotychczasowe uprawnienia do wyszynku napojów wysokowych przestały istnieć i aby takie prawo uzyskać, trzeba się było o nie dopiero starać. Oczywiście rzecz, że z okazji tej zmiany stosunków prawnych w dziedzinie szynkarstwa, pojawiły się najrozmaitsze żądania, z jakimi rozmaite partie wystąpiły. I tak kęła antialkoholizmie podniosły hasło usunięcia karczem ze wsi, antysemita agitowali przeciw udzieleniu nowych koncesyi żydom, ludowcy znowu rzucili myśl, by gminy same obejmowały wyszynki a z podobnym postulatami wystąpiło wiele sklepów kółek rolniczych.

W każdym razie więc zmiana ta musiała się odbić niekorzystnie na sytuacji wiejskich szynkarzy galicyjskich. Do namiestnictwa, któremu przypadło w udziale rozdawnictwo koncesyi, zgłosiło się bowiem dwa razy tylu petentów, ile było poprzednio szynków, co oczywiście musiało wpłynąć ujemnie na tok załatwienia sprawy. Ponadto wiele gmin istotnie ograniczyło ilość szynków, skutkiem czego liczba ich zmniejszyła się o kilka tysięcy.

W rezultacie też uprawnienie do wykonywania procederu szynkarskiego otrzymały tysiące nowych



Szynkarze galicyjscy w Wiedniu: Czoło demonstracyjnego pochodu z manifestacyjną tablicą.



Szynkarze galicyjscy w Wiedniu: Część deputacyi, która z posłami Breiterem i dr. Mahlerem, przedstawiła memoriał szynkarzy w kancelaryi cesarskiej.

zupelnie osób, a tysiące dotychczasowych szynkarzy koncesyę stracili. Ilu ich jest wogóle, dokładnie nie wiadomo. Podobno pięć, czy nawet więcej tysięcy.

Nie dziwnego, że utrata koncesyi, która dla tych właśnie ludzi, prawie wyłącznie żydów, stanowiła jedyne źródło dochodów i zarobku, wywarła wśród nich przysiębiające rozgoryczenie. Powstał też w kołach byłych szynkarzy ruch w tym kierunku, aby w zamian za odebranie im tego sposobu zarobkowania, kraj udzielił im pieniężnej rekompensaty. Namiestnictwo przyrzekło nawet dokładne zbadanie zażaleń i skarg i ewentualne uwzględnienie rekursów lub żądań odszkodowania. Niezależnie zaś od starań w namiestnictwie, część poszkodowanych, zwłaszcza ci, którzy pozostali formalnie na bruku, udała się w masowej deputacyi do Wiednia, aby szukać pomocy u rządu centralnego i posłów. Deputacją szynkarzy galicyjskich zaopiekowali się posłowie syonistyczni Mahler, Stand i Straucher, oraz lwowski poseł Breiter.

Masowa deputacja galicyjskich szynkarzy, złożona z dwu blisko tysięcy osób, — w tem wiele kobiet — szynkarzy w typowych żydowskich chałatach, wywołała na ulicach Wiednia nie małą sensację.

Co do pozytywnych rezultatów pielgrzymki szynkarzy i karczmarzy, to oczywiście rzecz, że dziś nie można jeszcze nic o nich mówić. Ministrowie wprowadzili i przewodniczący klubów parlamentarnych, u których przedstawiciele deputacyi byli na audyen-

cyi, przyrzekli zrobić wszystko, „co będzie leżało w ich mocy“, wiadomo jednak, że takie przyrzeczenia mają bardzo problematyczną wartość i snadnie mogą być nazywane obietnicami, cacankami.

Z owej charakterystycznej bardzo i oryginalnej deputacyi masowej żydów-szynkarzy z Galicyi, zamieszczamy dziś szereg zdjęć.

Zgon potentata finansowego.

Stosunki społeczne i polityczne państw europejskich ulegają ewolucjom i przewrotom. Zmieniają się prawa, zmieniają się dynastie. Gdyby dziś powstał z grobu któryś z wybitnych mężów stanu lub ekonomistów, żyjących w czasach świętego przymierza, nie mógłby sobie zdać sprawy ze zmian, jakie w Europie zaszły w przeciągu niecałego stulecia. Jednoby tylko znalazł niezmiennym — mianowicie finansową potęgę domu Rothschildów.

Prawdziwa ta dynastia pieniężnych potentatów wywodzi się od handlarza starzyzny Majera Anschla, który w pierwszych latach XIX w. miał w Frankfurcie nad Menem skromny sklepik „pod czerwoną tarczą“ (zum roten Schild). Ów Majer zapobiegliwością swą i sprytem dorobił się znacznego majątku, a pięciu synów jego, z których każdy założył bank w jednym z większych miast europejskich, szczęśliwymi operacyami finansowymi powiększyło kilkakrotnie tę spuściznę. W ten sposób powstało pięć linii rodziny Rothschildów. Wiedeńska należała od początku do najbogatszych i najbardziej wpływowych.



Szynkarze galicyjscy w Wiedniu: Deputacja przed wejściem do parlamentu.